

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. < > Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2. Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelný redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Nadzór zagraniczny nad Bankiem Polsk.

warunkiem uzyskania pożyczki amerykańskiej?

p. Karpiński rokuje z pp. Monuery'em i Reichmannem.

Warszawa, 3. 4. (wl.) (k) Pewien odłam kół rządowych puszcza w obieg wersję o przyjeździe do Polski finansistów amerykańskich, których opinia ma zaważyć na szali przyznania Polsce pożyczki. Z tych samych źródeł donoszą, że w pożyczce ma być zainteresowany Bank Polski, do którego Rady nadzorczej miałby wejść szereg przedstawicieli kapitału, finansującego pożyczkę.

Wiadomość ta wywołała duże zaniepokojenie w miarodajnych kołach gospodarczych, gdyż udział w instytucji emisyjnej kapitału obcego stworzyłby nieokreśloną kontrolę nad polskim życiem ekonomicznym. Z kół rządowych informują, że obawy te są bezpodstawne, przynajmniej na-

razie. Sprawa bowiem udzielenia Polsce pożyczki nie posunęła się tak daleko naprzód, aby omówiono warunki, na jakich miałaby być przyznana, podpisano tylko protokół przedwstępny, nie ustalając ani wysokości pożyczki, ani oprocentowania.

Natomiast te same koła nie wyjaśniają charakteru konferencji, jakie prowadzą z prezesem Banku Polskiego, p. Karpińskim pp. Monney i Reichmann, co wywołuje wrażenie, że Bank Polski zainteresowany jest w sprawie pożyczki.

BERLIN ZANIEPOKOJONY MOŻLIWOSCIĄ POŻYCZKI DLA POLSKI.

Berlin, 3. 4. (wl.) (i) Wyjazd ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie p. Shurmanna do Warszawy jest w dalszym ciągu sensacją dnia berlińskich kół politycznych. Zdaniem socjalistów wyjazd Shurmanna do Warszawy jest dowodem wielkiego zainteresowania się Stanów Zjednoczonych Polską, co potwierdza informacje berlińskich kół giełdowych, iż giełda nowojorska ostatecznie zdecydowała się

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

Nowe instrukcje p. Rauschera

nie odbiegają od poprzednich?

UREGULOWANIE SPRAWY OSIEDLE NIA PRZEDWZYSTKIEM(!)

Warszawa, 3. 4. (wl.) (k) W niedzielę powrócił do Warszawy poseł niemiecki p. Rauscher i w dniu jutrzejszym obejmuje urządowanie. Zdaje się, że nowe instrukcje, jakie p. Rauscher przywiózł z Berlina, nie odbiegają od poprzednich. Mianowicie

rząd niemiecki w dalszym ciągu kładzie nacisk na uregulowanie sprawy osiedlenia i wydalenia, a potem dopiero skłonny jest rokować w właściwych sprawach taryfowo-celnych.

Przedwstępne rozmowy polsko-sowieckie o pakt gwarancyjny mają przebieg pomyślny.

RÓWNIEŻ ROKOWANIA GOSPODARCZE SĄ NA DOBREJ DRODZE.

Warszawa, 3. 4. (wl.) (k) Z Moskwy donoszą, że rozmowy p. Patka z miarodajnymi kołami sowieckimi w sprawie paktu gwarancyjnego mają przebieg pomyślny. Ponowny przyjazd p. Patka do Warszawy nastąpi w okresie Wielkanocnym i wówczas zostanie uregulowany skład osobowy delegacji polskiej do rokowań z Sowietami.

Podobnie ma się sprawa z przedwstępnymi rokowaniami gospodarczymi, które są na dobrej drodze, przynajmniej we wstępnej formie.

O właściwych jednak rokowaniach o traktat handlowy polsko-sowiecki będzie można mówić dopiero po ustaleniu zasad, o które ma się oprzeć pakt gwarancyjny.

Konsekracji biskupa sufragana

ks. Tomczaka

DOKONAŁ KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI.

Warszawa, 3. 4. (wl.) (k) W niedzielę w katedrze warszawskiej ks. kardynał Kakowski dokonał uroczystej konsekracji nowego biskupa sufragana łódzkiego Tomczaka. Nabożeństwo uroczyste rozpoczęło się o godz. 10,20. W prezbiterium zajęli miejsce przedstawiciele kapituły warszawskiej i łódzkiej, przedstawiciele duchowieństwa nieomal z całej Polski, przedsta-

wiciele władz komunalnych, oraz rodzina konsekranta. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kardynał Kakowski. Po namaszczeniu olejem biskup Tomczak udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Zaznaczyć należy, że parę lat temu ks. Kardynał Kakowski tem samymi naczyniami liturgicznymi dokonał konsekracji na biskupa obecnego Papieża Piusa XI.

Przed kompromisem w dziedzinie ordynacji wyborczej.

MIMO ZAMKNIĘCIA SESJI — SEJM PRACUJE OWOCNIE.

Warszawa, 3. 4. (wl.) (k) Pomimo zamknięcia sesji sejmowej prace poselskie w dwóch kapitałnych dla państwa sprawach, mianowicie ustaw samorządowych i reformy ordynacji wyborczej postępują się rażno naprzód. Kompromis w kwestii ustaw samorządowych został, jak wiadomo, całkowicie osiągnięty. Również w dziedzinie ordynacji wyborczej narady przedstawicieli klubów czynią znaczne postępy. PPS. wprowadzie kategorycznie podkreśla informacyjny i prywatny charakter narad,

natomiast w innych ugrupowaniach radykalnych zaznacza się pomyślny zwrot, wskazujący, iż nad demagogią partyjną bierze górę interes państwa. Rząd przygotowuje własne projekty, które ma rzekomo przedstawić na nadzwyczajnej sesji sejmowej, konkurując o palmę pierwszeństwa z parlamentem. Wydaje się to jednak beznadziejne, gdyż znane tempo prac rządowych pozwala przypuszczać, że projekty rządowe nie będą ukończone przed rokiem.

POSELSTWO ANGIELSKIE PRZENOSI SIĘ Z RYGI DO KOWNA.

Berlin, 3. 4. (wl.) (i) Dzisiejsza „Vossische Zeitung” zapewnia, iż przeniesienie poselstwa angielskiego z Rygi do Kowna spowodowane jest tem, że dyplomacja angielska pragnie zbliżenia polsko-litewskiego oraz niedość do skutku traktatu sowiecko-litewskiego, skierowanego przeciw Polsce.

STRESEMANN SPOTKA SIĘ Z MUSSOLINIM?

Berlin, 3. 4. (wl.) (i) Dziś rozeszła się w Berlinie wiadomość, iż pomimo wszelkich dotychczasowych zaprzeczeń Stresemann podczas świąt Wielkanocnych uda się do Rzymu, gdzie się spotka z Mussolinim. Wiadomość ta wywołała w berlińskich kołach dyplomatycznych niemałą sensację. Podróż Stresemanna do Rzymu ma być upozorowana w ten sposób, że p. Stresemannowa uda się na dłuższy pobyt do Rzymu, zaś minister spraw zagranicznych wyjedzie na jeden dzień do stolicy Włoch, celem odwiedzenia swej małżonki.

—oOo—

KRÓL FERDYNAND UMIERAJĄCY?

Paryż, 3. 4. (PAT) Prasa donosi z Bukaresztu ze źródeł angielskich, że król Ferdynand miał przyjąć ostatnie Sakramenta. Prezes rady ministrów oraz szef opozycji Bratianu stwierdzili ponownie, że istnieje pomysłowy zamiar całkowitego porozumienia w sprawie wykluczenia księcia Karola od ewentualnego następstwa tronu.

PORACHUNKI „ARTYSTYCZNE”.

Berlin, 3. 4. (wl. i.) Podczas przedstawienia w teatrze w Zabrze jeden z artystów napadł na śledzącego na widowisk krytyka teatralnego z Bytomia Grasona i ciężko go pobił pałąk żelazną za ogłoszenie o nim nieprzychylny krytyki.

ZMIANA NACZELNEGO REDAKTORA KATTOWITZER ZEITUNG.

Katowice, (W). Jak się dowiadujemy naczelný redaktor „Kattowitzer Zeitung” dr. Meister ustępuje ze swego stanowiska, zatrzymując dział gospodarczy pisma. Naczelným redaktorem „Kattowitzer Zeitung” zostanie p. Weichmann, obywatel Rzeszy niemieckiej, były korespondent Vossische Zeitung w Zagłębiu Ruhry w czasie okupacji francuskiej. Motywów zmiany obsady naczelnego redaktora politycznego należy szukać w dążeniu wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung” do bardziej lojalnego i rzeczowego ustosunkowania się do państwowości polskiej, aniżeli to miało dotąd miejsce.

CZWARTY OFICER W M. S. Z.

Warszawa, 3. 4. (wl.) (k) Jak wiadomo, w dniu jutrzejszym obejmuje w Min. Spraw Zagranicznych wydział prasowy i propagandowy mjr. Lipicki, dotychczasowy attache wojskowy w Helsingforsie. Po pułkowniku Matuszewskim, Szmigielskim i Grabianowskim jest to już czwarty oficer w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wszyscy ci panowie wyszli albo z oddziału II sztabu gen. albo są ściśle z nim związani, natomiast nie mieli dotychczas nic wspólnego z właściwą dyplomacją.

PIERWSZA MATURA W POLSKIM GIMNAZJUM W GDANSKU.

Gdańsk, 3. 4. (PAT) Tutelne prywatne gimnazjum polskie założone i utrzymywane przez Polską Macierz Szkolną, oraz społeczeństwo polskie w Gdańsku obchodzi dzisiaj uroczystość zdania pierwszej matury oraz rozdania świadectw dojrzałości pierwszym abiturjentom tego gimnazjum.

BURZLIWE SCENY NA ZJEŹDZIE STRZELCÓW.

Warszawa, 3. 4. (wl. k.) Dziś odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego. Podczas obrad doszło do burzliwych scen na tle ścierania się wpływów pomiędzy zwolennikami Związku naprawy Rzeczypospolitej, a stałymi radykałami z obozu stronnictwa chłopskiego.

ODWOŁANIE POSŁA LITEWSKIEGO Z WARSZAWY.

Warszawa, 3. 4. (wl.) (k) Oburzenie, jakie wywołało w Polsce podstępne paraflowanie niektórych artykułów układu gwarancyjnego sowiecko-litewskiego znalazło wyraz w odwołaniu posła litewskiego w Warszawie p. Nuksy. Listy odwoławcze mają nadejść w przyszłym tygodniu. Najpoważniejsze szanse na zajęcie tego stanowiska ma szef biura prasowego w litewskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Wilmans, który zna Polskę z czasów studiów na uniwersytecie wileńskim.

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE.

Paryż, 3. 4. (PAT) „Echo de Paris” donosi z Lyonu, że komunistki wywołali tam zaburzenia w jednym z kinematografów, w którym wyświetlano film amerykański na temat wojny. Dwóch agentów policji zostało rannych. Aresztowano wiele osób.

Nie od pięciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
gilzy do papierosów

FANTAZYJNE

fabryki:

M. Paschalski, Radom,

sa uznane za najlepsze.

W odmiecie bezprawia.

Nowy bandycki występ Związku śląskich powstańców.

Udaremnienie Akademii poselskiej Ch D. w Chorzowie.

Wczorajszy nowy bandycki występ członków Związku śl. powstańców w Chorzowie świadczy, że zdziwienie — życia publicznego na G. Śląsku postępuje. Bandytyzm ten nie kryje się już po zaułkach, lecz występuje otwarcie, gdyż inicjatorzy tych nowych metod walki politycznej czują swą bezkarność, wierząc, że nie osiągnie ich karzące ramię sprawiedliwości.

Aby udaremnienie odbycie się Akademii poselskiej, Zarząd Związku urządził wczoraj rodzaj mobilizacji swych członków, każąc im się stawić w mundurach i grożąc represjami przy sposobności redukcji, przeprowadzanych obecnie na kopalniach.

Znaczy to, że Zarząd Związku liczy na swe wpływy w Województwie i nadużywa ich wobec tych swych członków, którzy nie aprobują bandyckich metod i w występach tych udziału brać nie chcą.

W poczuciu swej bezkarności nie krepowano się niczem, gdyż nawet tyraljerami obsadzono pola około dróg, prowadzących do Chorzowa a w samym Chorzowie mimo obecności policji wdarto się przemocą do sali, w której miało się odbywać zgromadzenie, tylko dla osób zaproszonych. Rozpasanie bandyckie doszło do tego stopnia, że osławiony Kula publicznie wołał, że należy zabić posła Koriantego.

Poniżej podajemy szczegółowy opis zajść w Chorzowie, napisany przez naocznego świadka ich, p. Bol. Pałędzkiego, ale na tem miejscu zapytujemy, gdzie żyjemy, czy w kraju, w którym sa jakież władze, które ręczą bezpieczeństwo publiczne. Gdyby nie poczucie odpowiedzialności u inicjatorów akademii, którzy ją odwołali, przyszedłoby do rozlewu krwi i niewiadomo jakich ofiar. Co jednak władze, które widziały te wszystkie przygotowania, zmierzające do rozlewu krwi i pozwoliły na nie? Jak się władze obecnie zachowują wobec Związku powstańców, który wczorajszym swym występow podważył na nowo autorytet ich i dostarczył nowego karmu wrogiej nam propagandzie, głoszącej zagranicą, że na G. Śląsku panuje terror?

Raz musimy wiedzieć, czy jeszcze mamy się liczyć z panowaniem prawa w kraju naszym, czy też znajdujemy się już na pochylej, z której stoczyć

się mamy w odmęty zupełnego bezprawia.

W. Z.

W dniu wczorajszym byliśmy znowu świadkami, w jaki sposób Związek Śląskich Powstańców podnosi żagiew wojenną w obozie bratnim i w jaki niewybredny sposób terrorizuje swoich zwolenników i zmusza ich do szerzenia zamętu i rozboju na naszych Kresach Zachodnich.

Na dzień wczorajszy zwołano do Chorzowa na godz. 4 po południu Akademię poselską Chrześcijańskiej Demokracji z referatem posła Wojciecha Koriantego, Akademia ta przewidziana była jako zgromadzenie, na które zaproszono ściśle tylko członków i sympatyków zaproszonych przez miejscowy zarząd Chrz. Dem.

Związek Powstańców Śląskich, któremu kością w gardle stoi zgoda narodowa i wszelkie jej objawy, jak zgromadzenia polskie, pośpieszył się i „zawiadomił” swoich członków, że w tym samym dniu o godzinie 13.30 odbędzie się w poszczególnych miejscowościach powiatu katowickiego zbiórka grup powstańców śląskich i zagroził swoim członkom, że w razie niestawienia się użyje wszelkich środków represyjnych, aby ich zmusić do stawienia się. Otóż i dokument sam:

„Zawiadomienie. Zarząd Związku Powstańców Śląskich, grupa Siemianowice, zawiadania Szanownego Kolegi, że w niedzielę 3 kwietnia br. o godz. 13.50 odbędzie się zbiórka na Placu Wolności całej grupy z powodu przeglądu przez przedstawicieli wojsk.

W razie niestawienia się i w razie nieusprawiedliwienia postąpi Zarząd tak samo przy obecnej redukcji robotników, tak, że niejeden członek pożałuje lekceważenia Związku. Uprasza się o pewne przybycie. Cześć Ojczyźnie! podpis: Za Zarząd Zł. Śląskich Powstańców, Grupa Siemianowice, podpis: Piątek, sekretarz, Krawczyk, prezes.” Z dołu stemplel grupy.

Takie jest prawdziwe oblicze Związku Powstańców Śląskich, rzucającego się z furją dzikiego janczara na bezbronnych robotników, których terorem „pod groźbą utraty pracy i chleba zmusza się do „patriotycznej roboty” rozbijania obozu polskiego i szerzenia zamętu w kraju.

Na rozkaz zarządu powiatowego, a specjalnie p. Kuli, zaalarmowano wyżej podanymi zawiadomieniami cały powiat katowicki Powstańców Śląskich w sile 400 chłopów do Chorzowa na dzień wczorajszy. Niżej podpisany wspólnie z współtowarzyszami był świadkiem, jak poszczególne grupy powstańców śląskich w pełnym umundurowaniu, dażyły jedne wprost szosą siemianowicką do Chorzowa, a drugie tyraljerami przez pola dażyły ku wyściom ulicznym Chorzowa, aby uniemożli-

wić wjazd prezesa Koriantego do Chorzowa i przeszkodzić jego udziałowi w akademii poselskiej. Tuż za grupkami Związku posuwała się taksówka samochodowa nr. 2155 z p. Kulą i tow. w stronę Chorzowa, gdzie p. Kula w otoczeniu posła Fojkisa, naczelnika gminy Michałkowice, Krawczyka, prezesa grupy Zw. Śl. Powstańców był obecnym przy przeglądzie sił zbrojnych, mających się rzucić na swobodę zgromadzenia polskiego. Krótko przed rozpoczęciem akademii i przed przyjazdem głównego referenta, p. posła Koriantego, rzuciła się „sila zbrojna” obozu sanacji moralnej z pełną odwagą ku wejściu na salę. Okrzykami i kijami steroryzowała ona straż akademii i całą silą runęła na przeważenie próżną salę i w kilku minutach ją zapełniła. Zaznaczyć należy, że udział w akademii ze strony członków i sympatyków Ch. D. był bardzo słaby, ze względu na terror, stosowany na ulicy przez oddziały Związku Powstańców Śl. pod dowództwem p. Kuli, który z miną wielkiego bohatera, „ale nie na polu walki” kroczył po ulicy, wygrażał się spokojnym obywatelom, ostrzegając ich przed braniem udziału w akademii.

Nie będziemy opisywali, co się działo na sali, przepełnionej bojówkami osławionego Kuli, bo uważamy, że byłoby to poniżeniem naszej godności, a zarazem przyniosłoby to niezasłużoną reklamę słynnemu rozbijaczowi obozu polskiego, ale możemy tylko tyle stwierdzić, że obywatelstwo, zgromadzone przed lokalem w obrzydzeniu zapatrzuje się na bohatera i występ powstańców śląskich. To, co się działo na sali, a następnie po odwołaniu akademii, (wobec jawnego zupełnie teroru) na ulicy, przechodzi wszelkie granice pojęcia. Spokojni zresztą obywatele wyrażali się, że coś podobnego nie mogłoby nawet mieć miejsca w Meksyku. To też słusznie zupełnie aranzjerowie akademii, ceniąc sobie spokój i ład, woleli ustąpić, aniżeli dopuścić do rozlewu krwi. Po dokonaniu „bohaterskiego czynu” Krawczyk, prezes grupy powstańców śląskich z Siemianowic, który nigdy w życiu nie czuł prochu, a w powstańcach śląskich udziału czynnego zupełnie nie brał, z miną wielkiego bohatera odprowadził Bogu ducha winnych ludzi swoich tam, gdzie ich czekała zapłata i cuchnąca wódka.

Po odmaszerowaniu oddziału sztab cały w osobach Kuli, pos. Fojkisa i innych udał się do lokalu Kaczmarczyka, gdzie obficie zakropiono odniesione zwycięstwo nad obozem narodowym polskim.

Przy wyjściu z lokalu Kula nazwał opodal stojącego członka Narodowego Związku Powstańców Pałędzkiego „parobkiem” i wygrażał się mu w obecności licznych świadków, oraz zgromadzonej bardzo licznie publiczności następującymi słowami: —„Dejcie temu parobkowi ze zadku!” oraz „zabić Koriantego!” Przy rozważaniu całego pochodu odśpiewała dzika tłuszcza, podjudzona przez wielkich bohaterów na miarę Kulów i Fojkisów, naszą świętą pieśń narodową: „Nie rzucim ziemi!”

Obrazek był to tak ohydny, że obywatelstwo, zgromadzone przed lokalem z pogardą odwróciło się i splunęło na tego rodzaju objawy patriotyzmu polskiego.

Bolesław Pałędzki.

Program radiowy.

poniedziałek 4 kwietnia.

Warszawa, 1111 m.

15 00—15 25 Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne. 15 30—15 55 Odczyt „Jan Kochanowski”. 16 00—16 25 Wykład pierwszy dla maturzystów. 17 30—17 55 Odczyt p. t. Kolonie, obozy i wędrowni młodzieży szkolnej i ich wartość wychowawcza. 18 00 Koncert. 18 40—19 00 Rozmaitości. 19 00—19 25 Lekcja języka francuskiego. 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 19 45—20 10 Odczyt „Bitwa pod Racławicami”. 20 30 Koncert wieczorny.

Kraków, 422 m.

18 00—18 40 Transmisja z Warszawy. 18 40—19 00 Rozmaitości. 19 00—19 25 Odczyt „Racławice”. 19 30 Utwory Sergiusza Ljapunowa. 21 35 Soktet Olof.

Wrocław, 322,6 m.

16 30—18 00 Koncert. 21 05 Wieczór muzyki operowej.

Mediolan, 322,8 m.

16 15—18 00 Jazzband. 21 00 Koncert. 22 45—23 00 Jazz-band.

Praga, 348,9 m.

11 00 Reprodukce muzyczne. 20 00 Transmisja wspólna z Brna. 21 30 Muzyka popularna.

Łondyn, 361,4 m.

13 00—14 00 Recital na organach. 15 45 Radio-orkiestra. 17 00 Orkiestra. 18 00 Orkiestra. 19 15 Utwory Sergiusza Ljapunowa. 21 35 Soktet Olof.

Brno, 441,2 m.

12 15 Reprodukce muzyczne. 19 00 Koncert orkiestry. 20 00 Transm. wspólna dla Pragi.

Berlin, 483,9 m.

17 00—18 00 Koncert. 21 00 Muzyka kameralna.

Wiedeń, 517,2 m.

11 00 Koncert. 16 15 Koncert. 20 05 Akademia muzyczna.

Dawentry, 1,600 m.

13 00—14 00 Transm. z Londynu. 14 55 Transm. z Londynu. 19 25 Transm. z Manchesteru. 19 45 Transm. z Londynu. 21 20 Transm. z Londynu. 23 00—24 00 Muzyka taneczna.

Ze stowarzyszeń.

*) Koło Ligi Morskiej i Rzeczej w Mysłowicach.

Dziś wieczorem o godz. 8 odbędzie się zebranie konstytucyjne Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej w Mysłowicach.

L. Perka, organizator.



Nie można Zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy ODOLU.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

196)

— Panie! — rzekł do de Rohana. — Myli się pan, nazywając mnie zdrajcą. Pan występuje przeciwko pańskiemu królowi, panie! Ja zaś bronię mojego króla. Gdybym chciał zrobić użytek z tajemnic, o których dowiedziałem się przypadkowo, dawno byłby już pan w Bastylii a może nawet szyja pańska zapoznałaby się już z toporem kata.

De Rohan w trakcie tego pochwycił leżącą na ziemi szpadę i ponownie runął na swego przeciwnika. Kondesz skierował się na prawo do drzwi, przez które weszli... Zamknięte! Podbiegł do drzwi głównych... Zamknięte! Oszałał z wściekłości i strachu wobec tej niespodziewanej przeszkody, którą napotyka w ostatniej chwili przed zdobyciem korony, też obnażył szpadę i zaatakował Capestanga. W tej samej chwili książę de Rohan padł na ziemię z przebitym ramieniem i Capestang krzyknął:

— Cogolin! Gdzie jesteś, marudo? Gdzie jesteś, Pechciku? Czy nie wiesz, że miłościwy pan książę Kondesz oczekuje na ciebie?! Obedrę ci uszy...

Cogolin wyskoczył, jak z pod ziemi. Kondesz, widząc padającego de Rohana, opuścił szpadę i stanął osłupiały.

— Miłościwy panie! — rzekł Capestang. — Poddaj się! Pan nie może się zmierzyć z... rycerzykiem. (Kondesz zazgrzytał zębami i podniósł szpadę). Nie chce pan? Nie chce pan się poddać? (Kondesz zadał pchnięcie, które Capestang odparował momentalnie). W takim razie, miłościwy panie, biorę pana siłą! (Capestang natrął). Rozbrajam pana! (Szpada Kondusza skoczyła pod sufit.) I... aresztuję pana!

W tej samej chwili Capestang schwycił Kondusza za ramię i przyłożył mu sztych szpady do gardła.

Kondesz jeszcze przez chwilę myślał o oporze... ostrze szpady przecięło mu naskórek i Capestang, zmarszczony brwi, rzekł głosem, przerażającym swym lodowatym spokojem:

— Niech się pan ma na baczności! Proszę mnie nie zmuszać, abym pana zabił! Sprawiliby mi to przykrość!

Kondesz, rzucając na kavalera spojrzenie pełne nienawiści, mruknął:

— Jestem rozbójnik... Poddaję się!

— Cogolin! Pijnij miłościwego pana. Przy pierwszej próbie ucieczki, przebij go!

Cogolin stanął przy księciu ze sztyletem w ręku. Kondeszowi opadła głowa na piersi; oddychał z trudnością; w gardle rzeziło mu coś. Capestang włożył rapir do pochwy, podniósł z ziemi kapelusz i trzymając go w ręku, zbliżył się do de Rohana, który właśnie w tej chwili otworzył oczy. De Rohan chciał powstać, lecz wskutek upływu krwi i bólu padł z powrotem na ziemię. Capestang pochylał się nad nim, jakby kłaniając się zwyciężonemu nieprzyjacielowi.

— Panie! — rzekł. — To ja zniszczyłem owe pięćdziesiąt mundurów gwardii królewskiej, które

pan tutaj dostarczył. To ja zniszczyłem broń, tu złożoną. Ja zraniłem pana. Ja aresztowałem księcia Kondusza. Zrobiłem to wszystko dlatego, żeby uratować młodocianego Ludwika XIII. Czego pan żąda? Do czego pan dąży? Walczy pan za Kondusza. Inni walczą za Gwizjusza. Inni jeszcze za d'Angouleme. Prawdopodobnie, gdybyśmy walczyli o swoje prywatne sprawy, stałbym też po stronie pańskiej. Kiedyś, być może, dowie się pan, że występuje w tej chwili wbrew własnym interesom, nie tylko materialnym, ale nawet wbrew najgorętszym pragnieniom mego serca... Widziałem jednak biednego piętnastoletniego króla, samotnego wobec tylu groźnych nieprzyjaciół, widziałem go w Luwrze, jako ofiarę, niezdolną do bronienia się, widziałem go płaczącego i to wzburzyło mnie do głębi duszy, wzbudziło moją litość. Postanowiłem go bronić, mego małego króla. Panowie jesteście liczni, ja jestem samotny, panowie jesteście potężni, bogaci, ja jestem biedny; nie mam przyjaciół, nie mam towarzyszy. Oto moja historia, panie. Może to pana przekona, że w czynach moich niema zdrady. W gruncie rzeczy niezbyt mnie obchodził, kto panuje, ale nie chcę, żeby dalej płakał mój mały Ludwik XIII. Pozatem on ocalał mi życie i teraz w tragicznej chwili swego życia obiera moje nazwisko, jako hasło swoje. Jestem jakby jego tarczą! Panie, jestem rycerzem króla! Mówię to panu wszystko i tłumaczę, ponieważ pan mi się podoba. Pańska rana nie jest śmiertelna. W ciągu miesiąca nie będzie po niej śladu. Zatem mości książę, jeżeli z czasem będzie pan chciał żądać odemnie rewanzu, będę poczytywał to sobie za wielki zaszczyt. Tymczasem pozdrawiam pana z całego serca, jako pokonanego przezemnie człowieka, dla którego czuję szacunek za jego dzielność! Dowidzenia! Cogolin, otwórz drzwi!

C. d. n.

III Bieg „Polonji” w Katowicach

Zwycięża Alfred Freyer z K. S. „Polonji” z Warszawy. — Puchar „Polonji” zdobyła ostatecznie stolica. — W roku przyszłym „Polonia” funduje dwa puchary: „ogólnopolski” i „śląski”.

III bieg o puchar wydawnictwa „Polonji” nie był wprawdzie tak wielkim i efektownym jak biegi ubiegłe, jednak pod względem ilościowym należał jeszcze do największych biegów w Polsce. Stabsza frekwencja zawodników, którzy zgłosili się do biegu, lecz nie stanęli na starcie spowodowana była przeważnie przez zawodników pozamięscowych, którzy ze względu na drogą podróż z biegu zrezygnować musieli, lub też przez tych, których odstraszył ulewny deszcz wczorajszego, błotnista trasa i chłód. Brak również zawodników z grona footballistów. Gdyby bowiem GZOPN. przychylił się do naszej prośby i przynajmniej raz w roku pozwolił swoim footballistom wziąć udział w biegach, napewno bieg byłby jeszcze raz tak wielki. Zawodników wystraszyła również niepewna pogoda.

Do zawodów zgłosiło się razem z maruderami 247 biegaczy, na starcie stanęło tylko 143, zaś bieg ukończyło 134.

Ołbrzymia różnica pomiędzy zgłoszonymi a startującymi wskazuje na brak odwagi tych, co nie stanęli. Niejedni nie orientując się, że mają szansę zdobyć nagrodę w swojej specjalnej grupie, tłumaczyli się, że „jeżeli Freyer biega, to ja nie będę się kompromitował”. A więc nasz fenomen lekkoatletyczny, Freyer naprawdę wystraszył niejednego konkurenta.

Boisko Kolejowego K. S. nie zapełniło się takimi tłumami, jak w roku zeszłym, natomiast na drogach ustawiły się masy, które przebieg biegu śledziły.

Jak w programie przewidywano, bieg rozpoczął się o godz. 12-tej. Starterem był, jak zwykle, p. Ośka.

Zaraz z miejsca postarał się Freyer wyprowadzić zawodników, co mu się też udało. Od początku do końca prowadził bieg w swoim zwykłym tempie, po-

zostawiając następnego biegacza o 150 m. za sobą. Jak przewidywano, zwyciężył w świetnym czasie 15:44 min.

Kolejność zwycięzców głównych jest następująca:

1. Alfred Freyer K. S. Polonia Warszawa 15:44 min.
 2. Zdzisław Motyka A. Z. S. Kraków o 150 m. za pierwszym.
 3. Roman Mikołaj z K. S. „22” Mała Dąbrówka o 20 m. za drugim.
 4. Teodor Jaworek z K. S. „22” Mała Dąbrówka o 5 m. za trzecim, bije prawie na mecie o metr następnego.
 5. Alojzy Żyłka z T. G. Sokół Król. Huta.
- Następne miejsca zajęli:
6. Struchler z K. S. Orzeł Welnowiec.
 7. Kasprzyk z K. S. „22” Mała Dąbrówka.
 8. Kołodziej z I F. C. Katowice.
 9. Majer z T. S. Siła Bielszowice.
 10. Indyga z K. S. Strzała Sosnowiec.
 11. Rotko z K. S. Strzała Sosnowiec.
 12. Marcin Kryut K. S. Wanda Kobiór.
 13. Romuald Dyrda K. S. Naprzód Lipiny.
 14. Kempa z T. G. Sokół Pawłów.
 15. Chrobok T. G. Sokół Zazdrość.

Puchar „Polonji” zdobyty został przez Alfreda Freyera z K. S. Polonia Warszawa, a ponieważ regulamin przewidywał zdobycie go również przez klub, puchar przeszedł na własność K. S. Polonia w Warszawie. Wreczenia pucharu oraz dekorowania pierwszych pięciu zwycięzców dokonał prezes Korfanty na boisku.

Komisja Sędziowska ustaliła następujących zwycięzców:

Grupa wielkiego miasta Katowice.
Najlepszym zawodnikiem z Katowic był Henryk Kołodziej z I F. C. Nie otrzymał on jednak żadnej nagrody, bo w pierwszym biegu „Polonji” przybył jako trzeci, zdobywając wówczas nagrodę. Jego obecne 8 miejsce świadczy o małych postępach. Pierwszą nagrodę zdobył Maksymilian Nowara z T. G. Sokół II, młody (18 letni) utalentowany biegacz. Zdobywał on już niejedną nagrodę, w biegach „Polonji” nie brał jednak udziału. Przybył on jako 20. Jego zwycięstwo przewidywalni. Drugie miejsce zajął Ferdynand Niełaba z Kolejowego K. S. przybywając na 40 miejscu. Podobno pokrzywdzony został Arnold Orłowski z Kolejowego K. S., któremu przyznano trzecią nagrodę z 43 miejscem. Czy Komisja Sędziowska się myliła, wykaże rozpatrzenie protestu.

Grupa zawodników z pow. Katowickiego.
Powiat Katowicki może się chlęścić tem, że posiada najlepszy materiał ludzki, wychowany fizycznie. Zawodnicy tego powiatu zajęli bardzo zaszczytne miejsca i większa część została nawet poszkodowana, bo zajęła o wiele lepsze miejsca, niż zawodnicy z innych miejscowości. Pierwszą nagrodę zdobył Struchler z K. S. Orzeł Welnowiec, przybywając do mety jako 6. Jest to wielka niespodzianka, bo Struchler nie był nikomu znany, a zgłosił się dopiero w ostatniej chwili. Drugą nagrodę zdobył Kasprzyk z K. S. „22” Mała Dąbrówka, przybywając jako siódmy. Trzecią nagrodę zdobył Majer z T. G. S. Siła Bielszowice.

Grupa zawodników z powiatu Świętochłowickiego.

Chociaż w pow. Świętochłowickim jest dość wielka ilość sportowców, nawet bardzo dobrych, w roku bieżącym zawodnicy z tego powiatu zawiedli. Miejsca, zajęte przez nich,

nie należały do dobrych. Pierwszą nagrodę zdobył Pomykoł z K. S. Naprzód Lipiny, przybywając jako 21. Drugą nagrodę Kupik, z T. G. Sokół Zaglębna, przybywając jako 26. Trzecią nagrodę Rychlik z K. S. Ruch Hajduki Wielkie.

Grupa m. Król. Huta.

Dość wielki zawód sprawił Wiktor Ryba z K. S. Wyzwolenie, któremu prorokowaliśmy pierwsze miejsce, a nawet jedną z nagród w grupie czołowej. Natomiast miłą niespodziankę zgotował Alojzy Żyłka z T. G. Sokół, który zdobył dwie nagrody: piątą nagrodę w grupie głównej i pierwszą m. Król. Huty. Wiktorowi Rybie przypadła druga nagroda, gdyż przybył, jako 23. Trzecią nagrodę zdobył Wegehaupt z K. S. Przebóś.

Grupa zawodników z wszystkich innych dzielnic Polski.

Do biegu zgłosiło się 10 zawodników, z których jednak tylko 5 startowało. Jest to bardzo słaby procent w porównaniu do lat ubiegłych. Specjalnie w tej grupie nie startowało wielu zawodników z Poznania, Warszawy, Lwowa i Krakowa ze względu na to, że „bali się” Freyera. On też zdobył dwie pierwsze nagrody mianowicie w grupie głównej i w grupie dla zawodników z innych dzielnic Polski. Drugą nagrodę zdobył Tomczak z T. S. Unia-Poznań, przybywając do mety, jako 27. Trzecią nagrodę zdobył Odór, chociaż przybył, jako 67.

Grupa zawodników z wszystkich innych powiatów Województwa Śląskiego.

Również zawodnicy tej grupy zawiedli, nie stawiając się tak licznie, jak wykazywała lista zgłoszonych. Mieliśmy jednak niespodzianki. Pierwszą nagrodę zdobył Marcin Kryut z K. S. „Wanda” Kobiór, przybywając, jako 13. Drugą nagrodę zdobył Chrobok z T. G. Sokół — Zazdrość, przybywając, jako 15. Obaj zawodnicy prawie nie nieznani. Trzecią nagrodę zdobył Kubaczka z T. G. Sokół Skoczów, przybywając jako 47. Jest to brat Kubaczki, który w pierwszym biegu zdobył piątą nagrodę.

Grupa wojskowych.

Jak przewidywaliśmy, pierwszą nagrodę w grupie wojskowych zdobył Karol Rzepuś z 73 p. p., dawniejszy zawodnik K. S. Pogoń Nowy Bytom. Przybył on w świetnej formie, jako 18. Drugą nagrodę zdobył Stanisław Kamiński z 75 p. p., przybywając jako 45. Trzecią nagrodę zdobył Francielczyk również z 75 p. p., przybywając, jako 68.

Grupa old boyów, którzy ukończyli 32 rok życia.

W grupie old boyów górą była Policja. Pierwszą nagrodę zdobył p. Kroker z Policji K. S., który przybył jako 26. Jest to bardzo zaszczytne miejsce, jeżeli się zważy, że startowało 143 biegaczy. Drugą nagrodę otrzymał p. Jedryślik, który przybył jako 41. Wpłynął jednak protest jeszcze przez komisję nie rozpatrzonej, jednak przemawiający za tem, że p. Jedryślik powinien otrzymać trzecią nagrodę, bo miał przybyć jako 61. Poszkodowany ma być p. Barski z K. S. Diana, któremu przyznano trzecią nagrodę za 48 miejsce.

Nagroda Związku Hallerczyków.

Nagroda Związku Hallerczyków zdobył Wiktor Ryba z K. S. Wyzwolenie, który przybył, jako 23. Wspaniałą nagrodę „VIII Olimpiada” dr. Polakiewicza w pięknej oprawie wręczył zwycięzcy prezes Związku Hallerczyków dyr. Józef Gawrych.

Nagroda Narodowego Związku Powstańców.

Podobną nagrodę, jak Związek Hallerczyków, ofiarował Narodowy Związek Powstań-

ców i b. żołnierzy dla najlepszego członka Narodowego Związku Powstańców. Nagrodę zdobył Mutwil z grupy Welnowiec.

ŚNIADANIE W HOTELU „SAVOY”.

Na zakończenie dyrekcja wydawnictwa „Polonji” zaprosiła komitet honorowy, organizatorów biegu, oraz wszystkich zwycięzców na śniadanie do hotelu „Savoy”. W czasie bankietu przemówił p. Korfanty, ciesząc się, że puchar „Polonji”, jako wieczna pamiątka, przechodzi na własność czołowego klubu sportowego w stolicy, a pragnąc utrzymać tradycję biegów „Polonji”, największych w Polsce, obiecał w imieniu wydawnictwa „Polonji” na rok następny dwa cenne puchary do następnych imprez: o pierwszy puchar walczyć mają zawodnicy z całej Polski, o drugi zaś tylko zawodnicy z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Następnie p. prezes Korfanty dekorował zwycięzców pamiątkowymi żetonami.

Prócz tego każdy zwycięzca otrzyma dyplom, który odebrać może w sekretariacie GOZLA, Katowice, Warszawska 27. W imieniu GOZLA przemówił prezes Górnosłaskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego red. Nogaj, dziękując protektorom biegu, a sportowcy wnieśli na cześć p. prezesa Korfante gromkie trzykrotne: „Cześć”.

W imieniu zawodników dziękował zdobywca pucharu, p. Alfred Freyer.

—★—

W sprawie wiz paszportowych.

Konsulat włoski w Katowicach komunikuje, że według obowiązujących rozporządzeń, każdy, kto potrzebuje wizy wjazdowej do Włoch lub tranzytowej musi ją otrzymać od poselstwa włoskiego w Warszawie za pośrednictwem król. konsulat w Katowicach, ul. Drzymały 1, a nie bezpośrednio z poselstwa włoskiego w Warszawie.

Powyższe rozporządzenie dotyczy mieszkańców województw: śląskiego, krakowskiego i kieleckiego, jako obszarów podległych jurysdykcji konsulat w Katowicach.

Infia-Malfina.

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego siodu przez Krakowski Browar JWPana br. Götza.

Ekstrakt słodowy Infia-Malfina został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. Wład. Bujak).

Cena zł 6.—

Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowna na cały obszar Rzeczypospolitej, Polska Sp. Akc. „PHARMA”. Magister B. Jawornicki w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Teatr Polski w Katowicach

„Rozwódka”

operetka w 3 aktach Leona Falla (libretto W. Leona). — Reżyserował: M. Domosławski.

„Rozwódka” w dorobku muzycznym niedawno zmarłego kompozytora wiedeńskiego Leona Falla (nie miał nic wspólnego z znanym Czytelnikom naszym publicystą dr. Leonem Fallem, oprócz tego, że pochodził też z Galicji) stanowi koronę. Ani liryczna „Piękna Rizetta” ani na hiszpańskich motywach pseudo-bizetowskich oparty „Słowik hiszpański”, ani inne operetki, które utalentowany kompozytor, naprzemian z Leharem, sypał jak z reki, nie miały już ani tego ołbrzymiego powodzenia, ani tej trwałej sympatii, jakie wstępnym bojem zdobyła „Rozwódka” i zachowywała po dzień dzisiejszy. Piszac o Fallu, trudno nie myśleć jednocześnie o jego konkurencji Lehara: dwaj ci kompozytorowie stanowią jakby szpary główne, na których opiera się strop operetki nowoczesnej w lepszym stylu. Reszta autorów, spółczesnych im, czy późniejszych w tym dziale (z wyjątkiem jedynie Kalmána) to tylko reminiscencje, naśladowictwa, mniej lub więcej udane, a prawie zawsze mocno tandetne. Chociaż są odmienni, różnią się w swych wypowiedzeniach muzycz-

nych, nie można by powiedzieć, określić, który jest większy, gdyż kolejno utwory jednego po drugim spotykała publiczność wszystkich wielkich miast z jednakowym entuzjazmem. Mniej goniący za efektowną konstrukcją frazy melodyjnej, bardziej szczerzy, czasami skłaniający się ku prymitywizmowi („Piękna Rizetta”) w melodii, Fall jest takim samym wytrawnym muzykiem, pomysłowym kontrapunkciście, mistrzem w orkiestracji, jak Lehara.

To też pomimo, iż „Rozwódka” Falla ukazała się w swoim czasie bezpośrednio po „Wesołej Wdówce” Lehara, której powodzenie zdumiało cały świat teatralny i prześcignęło, zda się, nawet pono — powodzenie słynnej „Księżniczki Dolarów” Falla, jednak przyjęta była ona z entuzjazmem w Wiedniu, Berlinie, Warszawie, Londynie i grana była bez końca, aby znów z koleji ustąpić bajkowemu powodze niu leharowskiego „Hrabiego Luxemburga” itd. po kolei.

Ze powodzenie to było oparte na realnych istotnych wartościach, dowodem sobotnie wznowienie „Rozwódki” w teatrze

katowickim, 20-letnia przeszła przerwa w czasie, jaką oddziela nas od premiery tej operetki, nie zeszpeciła jej piękności, nie pomniejszała jej wdzięku. (I to wie, czy pod tym względem z dalszym biegiem nieubłaganego czasu Fall nie zatrzymuje nad Leharem, którego wznowianą np. „Wesołą Wdówkę” czuć już myśka dość wybitnie). Subtelne, miłe, wcale szlachetne w sentymencie i wyrazie arje i arjetki, wesołe komplety zbiorowe w tempach marszowych, i słodki walczyk „Pani tak tańczy, jak żonka ma” — wszystko to naprawdę podobna się dziś, jak przed laty i pomimo „spularyzowania” nie zbanalizowało się wcale. A miejsca orkiestrowe w I i III akcie, a partyje chóru, dzięki wykonaniu naszej orkiestry (operowej) i naszych chórów (operowych) nabrały raczej nowego, świeżego wdzięku i wyrazu.

Pozatem „Rozwódka”, pomimo iż opera jest na dość... ryzykownym temacie „rozvodu”, aczkolwiek nie ma wcale pretensji do pruderji, ma jedno z „najprzyzwoitszych” a zarazem jedno z najbardziej miłych i zajmujących — libreto, utrzymywane chwilami zupełnie w tonie komedji salonowej i zwycięsko broniące się przeciw wszelkim zakusom i próbom naszpikowania go przeróżnymi pseudo-operetkowymi „ordynaryjnościami” niektórych operetkowych wykonawców. W reasumpcji „Rozwódka” podobna się bardzo.

Przyczyniła się do tego również wytrawna i naprawdę „mistrzowska” reżyse-

ria p. Domosławskiego, który umie poskramiać nawet najbardziej rozruchane temperamenty wykonawcze, lubujące się w zbytnej szarży, czy t. zw. „gierkach” i dba o całość przedstawienia.

Przyczynili się do tego wykonawcy z p. Lubicz, śpiewaczka operowa w roli tytułowej, p. Czernakówna, arcyimiła w wyglądzie, grze i śpiewie Gonda, która wywołuje całą zawieruchę wasni małżeńskiej w rodzinie p. sekretarza van Lyssweghe, p. Sendeki, b. artysta operetki stołecznej, znakomity w roli konduktora — dra filozofii, wyżej wymieniony p. Domosławski, Mariański, Karasiński, Jastrzębski, Imiela Woitaszek, Stróżyńska, Kopciuszewski, Zdanowska, Kocourek, Syroczeński, Fitjo, Zubrzycka, Słowem wszyscy — bez wyjątku.

Przyczynił się i balet, tańczący w akcie III na kiermaszu holenderskim pomysły tancie, układu p. Luzzińskiego, nazwany nie wiadomo dlaczego w programie „tańcem hiszpańskim” w którym, nie mogąc wymienić wszystkich tancerzy i tancerek, nie mogę jednak nie wspomnieć o wdzięku i temperamentie tancerzynie p. Walterówny.

Przyczyniły się wreszcie efektowne, wytworne, bogate nawet, jak na nasze stosunki dekoracje p. Zwolińskiego.

A prowadził to wszystko, dzieląc sukces z reżyserem, dyr. Barański, który, nie wątpię, niektóre zbyt powolne „premierowe” tempa wyrówna na przedstawieniach następnych.

J. Sm.

KRONIKA ŚLĄSKA

Z Katowic i okolicy.

Poniedz.

4

Kwiećnia
1927

Dziś: św. Izzydora.

Jutro: św. Wincentego,
św. Ireny.

Wschód słońca: g. 5 m. 32.

Zachód: g. 6 m. 32.

Długość dnia: g. 13.

— Na budowę lotniska w Katowicach. Przypominamy, że z okazji wojewódzkiego dnia lotniczego, kolejowa sekcja lotnicza urzędu wielce urozmaicone wieczorki w sali Powstańców, przy placu Wolności w Katowicach, dziś od godz. 19 i pół do 23. Na program złoży się: odezwy o budowie lotniska w Katowicach, popisy orkiestry kol., występ chóru kolejowego, zapasy atletyczne sportowego klubu kol., popisy sztucznej jazdy cyklistów, występ humorysty p. Krola, popisy sokołów i sokolic, żonglerów, a na zakończenie 3 żywe obrazy z udziałem 2 sokolic.

— Rekolekcje dla inteligencji odbędą się w kościele Mariackim we wtorek, środę i czwartek bieżącego tygodnia. Prowadzić je będzie słynny kaznodzieja krakowski O. jezuita Rostworowski. O godzinie 9 rano i 4 po poł. będą nauki dla pań, o 8 wieczorem dla panów. Sposobność do spowiedzi będzie w czwartek po południu i wieczorem. Zakończenie nastąpi w piątek o 7 rano przez J. E. ks. Biskupa.

— Walny Zjazd Zrzeszenia służby przetokowej w Katowicach.

Wczoraj odbył się w Katowicach w lokalu p. Furmana przy ulicy Andrzeja walny zjazd Zrzeszenia służby przetokowej, zorganizowanej przy Związku Urzędników Kolejowych Okręgu Katowickiego.

Po zagajeniu zjazdu przez sekretarza zarządu okręgowego p. Piątkę, ustępujący Zarząd Zrzeszenia zdał sprawozdanie, poczem sekretarz zarządu okręgowego p. Piątkę wygłosił referat, poruszając w nim najaktualniejsze sprawy życia urzędniczego.

Po referacie i dyskusji nastąpiły wybory nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Radwański Jan (prezes), p. Koserczyk Józef (wiceprezes), p. Michalski Feliks (sekretarz), p. Bijok (zast. sekretarza), p. Tylla Franciszek (skarbnik).

Na Iawników wybrano pp. Kuźnika Józefa (Szopienice), Simka (Katowice-Ligota) i Broja (Jaskowice).

Następny zjazd organizacyjny uchwalono urządzić w Tarn. Górach, i to w najkrótszym czasie.

— Sprostowanie.

W dniu 1 kwietnia daliśmy notatkę o założeniu przez grono kolejarzy „Kolejarzkiego Kółka Abstynentów”. Wśród organizatorów wymieniono nazwisko p. Roberta Hanika asesora DKP., którzy czując się obrażeni, nadesłał nam sprostowanie i oświadcza w nim, że:

„Chodziło tu o oszczerczy wymysł, mający obniżyć i zniesławiać podpisanego w oczach opinii publicznej”.

Jednocześnie p. H. zawiadomił nas, że przeciwko autorowi notatki wystąpił na drogę sądową.

Wobec powyższego chętnie zamieszczamy niniejsze sprostowanie, z którego wynika, że p. H. nie ma nic wspólnego z ruchem abstynenckim wśród kolejarzy.

Z Król. Huty.

Otwarcie mody w Królewskiej Hucie.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem dokonał otwarcia wystawy mody w Królewskiej Hucie w sali hotelu „Reden” p. prezydent Spaltenstein, który w dłuższym przemówieniu podkreślił cele i zadania wystawy. Następnie przemówił p. Frey, przewodniczący cechów rzemieślniczych. W otwarciu wystawy wzięli udział reprezentanci Śląskiej Izby Rzemieślniczej i Izby Handlowej w Katowicach.

Wystawa jest bardzo dobrze zorganizowana. Wzięli w niej udział krawcy, z całej Polski z wyjątkiem województwa wileńskiego i pomorskiego. Krawcy z Katowic, wskutek niedawnego streiku czeladników nie mogli przysłać eksponatów na wystawę.

O godzinie 1 w połud. odbył się obiad w czasie, którego przemawiał przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy p. Samarzewski i delegatka Krawieckich Zw. Chrześcijańskich z Krakowa p. Bobrowska. O godz. 6 wieczorem odbył się pokaz żywych modeli. Wystawa budzi bardzo wielkie zainteresowanie p. którym świadczy liczna frekwencja zwiedzających. Wystawa zostanie zamknięta we wtorek.

Z Świętochłowick.

(—) Portfel do odebrania.

W Okręgowym Urzędzie w Nowych Hajdukach jest do odebrania, po udowo-

dnieniu własności, portfel z większą sumą pieniędzy.

(—) Posiedzenie Rady Gminnej w Świętochłowicach. Najbliższe posiedzenie Rady Gminnej w Świętochłowicach odbędzie się we wtorek dnia 5. b. m. o godz. 5. pop. na sali posiedzeń Urzędu Gminnego.

(—) Z gminy W. Hajduki. Najbliższe posiedzenie Rady gminnej w Hajdukach Wielkich odbędzie się w dniu 8. b. m. o godz. 3. pop. w ratuszu. (sz)

Z Pszczyńskiego.

× Rekolekcje w Pszczynie.

Rekolekcje dla inteligencji odbędą się w Pszczynie pod kierownictwem O. Sobasza T. J. z Czerwonej. Początek w niedzielę Palmową.

Z Rybnickiego.

(X) O szkołę handlową w Rybniku.

Tow. Samodzielnich polskich kupców w Rybniku otwiera w przyszłym roku szkolnym, trzyletnią szkołę handlową typu średniego, ażeby zaradzić w ten sposób wielkiemu brakowi zawodowej szkoły kupieckiej w powiecie rybnickim i w przyległych powiatach.

Do klasy pierwszej tej szkoły, przyjmowana będzie młodzież obojga płci w wieku od 14 do 18 lat, z ukończoną 4 klasą gimnazjum; 8 klasą szkoły powszechnej lub szkołą równorzędną z egzaminem wstępnym.

Celem stwierdzenia liczby uczniów klasy pierwszej przed otwarciem tej szkoły, przyjmuje zgłoszenia do 1 maja br. p. kierownik szkoły dokształcającej, St. Chotkowski w Rybniku w godzinach popołudniowych w szkole I i udziela wszelkich informacji ustnie lub piśmiennie.

Z Tarnogórskiego.

§ Sprawy komunalne Świerklańca.

Z powodu niezatwierdzenia przez Wydział Powiatowy p. Moscha na sołtysa i p. Mainki na I. Iawnika przystąpiono do ponownego wyboru. Przy wyborach otrzymał przez niemieckie głosy p. Mosch na sołtysa 8, polski kandydat uzyskał 4 głosy. Na II. Iawnika został wybrany przez niemiecką większość wójtowski Jurkto. Pan nacelnik poczył Józef Danisz został przez kom. nacelnika gminy Daneckiego wprowadzony w urząd jako I. Iawnik. Również wprowadzono w urząd p. Zorzyckiego, radnego partii polskiej.

W budżecie gminy Świerklańca na rok 1927/28 są między innymi następujące pozycje: na wychowanie fizyczne i przysposob. wojsk. 500.— zł. dla Polskiego Czerwonego Krzyża 100.— zł. na utrzymanie kaplicy katolickiej 400 zł. dla towarzystwa wieśk kościuszkowskich 50.— zł. na Patronat, towarzystwo opieki nad więźniami 30.— zł.

Z Cieszyńskiego.

(:) Posiedzenie Rady miejskiej w Bielsku

odbyło się dnia 31 marca pod znakiem nagłych wniosków, których zgłoszono pięć. Nagły wniosek Klubu Polskiego w sprawie corychlejszego zwołania Komisji mieszkaniowej celem sprawiedliwego podziału mieszkań w nowowykończonym budynku gminnym mieszczącym około 60 mieszkań, referował p. radny Matusiak. Uchwalono zwołać w najbliższym już czasie komisję. Z frakcji wszechniemieckiej dr. Förster zażądał odwołania do Trybunału administracyjnego przeciw decyzji Śl. Urzędu Wojewódzkiego w sprawie napływów na budynkach urzędowych i miejscach publicznych, z których usunięto napisy dwujęzyczne i zastąpiono je napisami wyłącznie w języku polskim.

Dalszemu wnioskowi nagłemu zawdzięczają urzędnicy magistratu przyznanie dodatku do płac 12 względnie 6 proc., poczynawszy od 1 kwietnia.

Następnie wskutek protestu członków Klubu Polskiego odcroczono obrady nad wszystkimi wnioskami sekcji budowlano-policyjnej i sekcji prawniczej.

Wreszcie w długiej i beznadziejnie jałowej debacie roztrąsano sprawę uregulowania i podniesienia cen prądu elektrycznego, które mimo protestu ogółu, w rezultacie przyjęto i zatwierdzono. (v)

Z Zagl. Dabr.

+ Poświęcenie placu sportowego.

Dzisiaj t. j. w niedzielę, dnia 3 kwietnia odbędzie się w Sosnowcu o godz. 14 uroczyste poświęcenie placu sportowego Sosnowieckiego Towarzystwa Sportowego „Victoria” przy ul. Aleja. Udział w uroczystości weźmie liczne grono zaproszonych osób oraz delegaci towarzystw sportowych.

+ Adwokat.

Kegler Robert, podając się za adwokata wyłudził od Franciszka Świerczyny z Niemców zł 5, na rzekome koszty sądowe sprawy i alszwym adwokatem zajęła się policja.

Zjazd Związku pracowników

UMYSŁOWYCH, HANDLOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH I SAMORZĄDOWYCH OBRADOWAŁ W CZORAJ W KATOWICACH.

Wczoraj odbył się w Katowicach w sali Domu Związkowego przy kościele św. Piotra i Pawła kwartalny zjazd zarządów filijnych Zjednoczonych Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu.

Po sprawozdaniu kasowem wygłoszonemu przez skarbnika zarządu główna, prezesa Z. P. U. p. poseł Skowronek wygłosił obszerny referat o ogólnym położeniu gospodarczym, dając zebranym obraz z dobrej przeszłej koniunktury i nieodpowiedniego wykorzystania tejże przez odpowiednie czynniki celem utrzymania zagranych rynków zbytu. W dyskusji nad tym referatem zabierali głos pp.: Przybyła, Sabasz, Tybus, Tobolski, Mikula i inni.

W dyskusji stwierdzono z żalem, że bojkotuje się jawnie absolwentów górnośląskich zakładów naukowych, jak szkoły górniczej w Tarnowskich Górach i t. p. Delegaci postanowili zwrócić się do posłów górnośląskich z apelem by interweniowali w tej sprawie w miarodajnych sferach rządowych, wzgl. w odpowiednich zarządach poszczególnych zakładów.

Następnie gen. sekretarz Z. Z. P. U. p. Gut wygłosił referat o projektowanych ustawach o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przedstawiając dobre i złe strony obydwóch projektów, tak śląskiej noweli ustawy, jak i rozporządzenia rządowego jakie ma wejść w życie w drodze dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które obowiązywałoby w całym Państwie. Nad referatem tym wywalała się ożywiona dyskusja, której treść wyrażono w następującej rezolucji.

Zebrań w dniu 3 kwietnia 1927 r. na zjeździe kwartalnym delegatów zarządów filijnych Zjedn. Związków Pracowników Umysł. Przemysłu, Handlu i Samorządu domagała się jak najszybszego wprowadzenia nowej ustawy ubezpieczeniowej dla pracowników umysłowych na Śląsku z redukcją wieku emerytal-

nego (z 60 na 55 lat), ponieważ lud śląski wycieńczony wojną światową, jak również walką o zespolenie z Macierzą, wyzyskany w pracy przez kapitał i konkurencję innych krajów, nie jest zdolny pracować do przewidzianego w noweli do ustawy śląskiej wieku (60 lat), a tem więcej do przewidzianego w projekcie Rządu centralnego wieku (65 lat).

Ponadto zjazd uchwalił jeszcze następującą rezolucję:

Zebrań w dniu 3 kwietnia 1927 r. na zjeździe kwartalnym delegatów zarządów filijnych Zjednoczonych Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Handlu i Samorządu w sali Domu Związkowego w Katowicach domagała się:

1. Celowej walki z drożyzną szalejącą niepostrzeżenie w ostatnich czasach na Górnym Śląsku.

2. Apelu do Rządu centralnego, ażeby celem zapobieżenia klęsce bezrobocia, część dochodów z Górnego Śląska, wynoszących na czysto około 80 milionów zł. w roku 1926 obrócił na odbudowę mostów i torów kolejowych w Państwie i przy robotach tych zatrudniał bezrobotnych.

Zjazd piętnuje groźby rzucane przez niektórych członków „Zespołu Pracy”, że nie dopuszcza do współpracy z naszym Związkiem i wola się łączyć ze związkami niemieckimi działającymi przeciw interesom polskim. Związek ma hasła wyraźne, jest narodowy i stoi na zasadzie współpracy wszystkich warstw społecznych, nie wykluczając jednak jeżeli zajdzie potrzeba w obronie swych członków, najostrzejszego środka jakim jest strajk i stwierdza, że Związek chce pracować w zgodzie z bratnimi organizacjami.

W końcu zjazd wyraził uznanie Głównemu Zarządowi za dotychczasową pracę, dzięki której zdobyto w krótkim czasie 500 nowych członków i odbudowano 12 filij.

Bandyckie napady Śląskich Powstańców!

NAPAD NA SPORTOWCÓW.

Członkowie Zw. Powst. Śl. nie poprzestają na napadach na organizacje innych przekonań politycznych, ale walczą również z wszystkimi innymi, którzy do polityki dotąd nigdy się nie mieszały. Ognem i mieczem członkowie Zw. Powstańców Śl. w Małej Dąbrowie na przedstawicieli Klubu Sportowego „22”, który poza sportem i wychowaniem fizycznym naszej młodzieży do żadnych innych spraw się nie mieszał. Właśnie po zebraniu ZOKZ.,

z którego powracali przedstawiciele sportowi, urządziła grupa członków Związku Powstańców Śląskich z zasadzką na nich brutalny napad. Trafili jednak kosa na kamień, bo sportowcy umieli się obronić i przegнали napastników w kosi róg. Herszt napastników, niejaki Gajda, odczuł na własnej skórze, co to znaczy zaczepiać swoich dawniejszych towarzyszy wroni, którzy razem z nim brali udział w powstaniu.

Walny Zjazd Okręgowy Delegatów PZK.

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU.

Wczoraj o godz. 11 rano w sali p. Napoley przy ul. Kościuszki w Katowicach odbył się V z rzędu walny zjazd okręgowy delegatów Polskiego Związku Kolejowców. Zjazd zgaił wicepr. p. Michalak, który zaproponował na przewodniczącego zjazdu wicepr. Zarz. Gł. p. Budniaka, na zastępcę p. Gondzika, na sekretarza p. Biernata i p. Nocoń, poczem zabrał głos przewodn. p. Budniak, który po krótkim przemówieniu zaproponował wybór 3-ch członków do komisji mandatowej (Kaczmarek, Szoltyś i Sabuda), 7 do komisji wyborczej (Duczmał, Kuchta, Ful, Szymek, Jaworek, Wolski i Świątły) i 5 do komisji wnioskowej (Rafalski, Baron, Ratajczyk, Wieczorek i Wroński).

Sprawozdanie ogólne o działalności Zarządu Okr. za ub. rok odczytał wiceprez. Króliczek. Sekretarz Heller w sprawozdaniu administracyjnym wykazał m. in. co następuje: w ciągu roku wpłynęło do Zarządu 1150 korespondencji, a wysłano 3075. Wniosków interwencyjnych do Dyrekcji wysłano 335. Koła miejscowe odbyły 117 zebrań z udziałem referentów Zarz. Okr. Następnie skarbnik Mosz odczytał sprawozdanie kasowe: zapomóg pośmiertnych wypłacono w 93 wypadkach na sumę 7300 zł. (od 50 zł. do 350 zł.). P. Szczepanik zdał sprawozdanie komisji rewizyjnej, która znalazła wszystkie książki we wzorowym porządku i bilans zgodny, wobec czego proponował zebranym uclwalenie votum zaufania.

W dyskusji nad sprawozdaniem prezesa honorowy inż. Naruszewicz wzywał do usilnej i wytrwałej pracy celem zbudowania Domu Związkowego, który ma na celu zbliżenie wzajemne członków. P. Brand zabrał trudną pracę poprzedniego zarządu, poczem przew. Budniak wskazał na trudności finansowe Związku, który wypłaca miesięcznie do 1700 zł. samych tylko wsparć pośmiertnych z powodu wzmno-

nej śmiertelności wśród kolejarzy. Wydawnictwo Kolejowca Polskiego 3 razy w miesiącu kosztuje 6000 zł. za 120 000 egzemplarzy. Wspomniał też m. in., że ustawa uposażeniowa i emerytalna będą zmienione w najbliższych miesiącach. P. Kinowski proponował, ażeby działalność związku była zupełnie bezpartyjna. Sekretarz Heller odpowiedział przedmówcy na niektóre zarzuty. P. Szczepanik również zbijał niektóre zarzuty, poczem zarządono przerwę obiadową.

Po przerwie przew. Budniak wyraził imieniem zebranych absolutorium, poczem ogłoszono wyniki komisji mandatowej, wyborczej i wnioskowej. P. Ful referował wyniki komisji wyborczej, która proponuje następujących kandydatów: prez. Heller; I wiceprezes Króliczek; II wiceprez. Kinowski; sekretarz Hajn, zast. sekr. Wroński, skarbnik Mosz (powtórnie).

Do szerszego zarządu wybrani zostali: inż. Naruszewicz, oraz pp.: Kusz, Kuc, Jaworek, Kuchta, Cienkusz, Kałna, Gruszka, Socha, Świątły, Cienkiewicz i Kaczmarek. Jako delegaci na zjazd wszechpolski Polskiego Związku Kolejowców zostali wybrani: inż. Naruszewicz, Świątły, Szyniec, Kuc, Jaworek, Duczmał, Nocoń, Kaczmarek i Cienkiewicz, oraz 3 zastępców: Ful, Nowiaszak i Szoltyś. Wszyscy kandydaci zostali jednomyślnie wybrani większością głosów zebranych. Komisja wnioskowa rozpatrzyła 14 wniosków, które po zaakceptowaniu przekazano Zarz. Okręgowemu do dalszego załatwienia. Po wolnych głosach zabrał jeszcze głos przew. Budniak w sprawie nowej ustawy uposażeniowej, ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowej, poczem przew. Heller zaproponował rezolucję, wyrażającą pełne uznanie i zaufanie prezesowi Zarz. Głównego inż. Łopuszańskiemu, wreszcie zakończył obrady zjazdu okrzykiem: „Cześć kolejnictwu” i odpisaniu „Roty”.

Szczegóły ohydneho mordu w Hajdukach W.

ZWYRODNIĄŁEGO MORDERCE ARESZTOWANO.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w Hajdukach Wielkich dokonano ohydneho mordu na tle seksualnym, którego ofiarą padła 9-letnia dziewczynka.

Szczegóły tego wstrząsającego mordu przedstawiają się następująco:

W ub. sobotę o godz. 11 rano wysłano 9-letnią dziewczynkę Małgorzatę Mrugałównę do sklepu, po jakies zakupy. Ojciec Małgosi, kasztelan szkolny, zamieszkuje w Hajdukach Wielkich w szkole przy ulicy Krakowskiej nr. 113. Wysłana dziewczynka długi czas jednak nie wracała, tak, że rodzice zaczęli się niepokoić. Nie przypuszczali jednakże nic złego.

Dopiero o godz. 3 po poł. córka właściciela domu przy ulicy Krakowskiej nr. 107, w którym mieści się filja firmy Mutz i Ska, wychodząc na korytarz, zauważyła, że z piwnicy wychodzi jakiś mężczyzna, okazujący wielkie zdenerwowanie. Nieznajomy był podrapany na twarzy i miał pobrudzone ubranie. Dziewczynka przypuszczając, że musiało się coś stać, zeszła do piwnicy, gdzie oczem jej ukazał się straszny widok.

Na ziemi leżały strasznie zniekształcone zwłoki zaginionej Małgosi.

Natychmiast zawiadomiono o wypadku policję i rodziców Małgosi. Sekcja zwłok wykazała, że zbrodniarz zadał nieszczęśliwej ofierze kilka ciosów, poczem dokonał ohydneho gwałtu.

Jak się dowiadujemy, zbrodnię dokonał niejaki Soczewa Józef, podróżujący firmy Mutz i Ska w Gliwicach, obywatel niemiecki, stały mieszkaniec Gliwic.

Zawiadomiono natychmiastowy pościg za zbrodniarzem. Ekspozytura śledcza w Król. Hucie natychmiast zawiadomiła o wypadku wszystkie posterunki graniczne. Na skutek tych zarządzeń morderca wczorajszej nocy został aresztowany w mieszkaniu swych wychowanków w Król. Hucie.

Aresztowany Soczewa przyznał się do popełnienia mordu. W toku śledztwa ustalono, że aresztowany ma już kilka takich zbrodni na sumieniu.

Zwłoki Małgosi odwieziono do kostnicy szpitala huty Bismarcka. (sz)

Wiece protestacyjne.

POSIADACZY MILJONÓWEK, POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH I OBLIGACJI.
— UCHWALENIE REZOLUCJI.

Wczoraj w sali „Powstańców” w Katowicach odbył się wielki wiec posiadaczy milionówek, książeczek bankowych, obligacji, pożyczek państwowych, polis ubezpieczeniowych itd., którzy czują się pokrzywdzeni ustawą waloryzacyjną z dnia 14 maja 1924 r.

Wiec, na który przybyło zgórą dwa tysiące osób, zajął prezes Zw. Obrony Wierzytelności i Prawa Własności p. Święty, który w krótkich słowach scharakteryzował cel wiecu. Następnie wygłosił wyczerpujące referaty na temat krzywdzącej ustawy waloryzacyjnej ks. pos. Bratkowski z Poznania, dyr. szkoły handlowej w Poznaniu, p. Preis, adwokat p. Jeleński z Warszawy, p. red. Szymczak z Poznania i p. red. Augustowski z Warszawy. Po wysłuchaniu referatów zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

Zgromadzeni na wiecu protestacyjnym w sali Powstańców dnia 3 kwietnia 1927 w liczbie przeszło 2000 osób, wierzycciele pożyczek państwowych, wkładów w bankach i w kasach oszczędności jak i poży-

czek hipotecznych domagają się od rządu sprawiedliwego i rzetelnego zwaloryzowania długu i hipotecznych pożyczek państwowych z roku 1920, wkładów w bankach i w kasach oszcz., jak i pożyczek hipotecznych na zasadach praworządności, słuszności i na podstawie ówczesnej rzeczywistej wartości wierzytelności, ażeby zapobiec dalszemu rozgorzyceniu ludności w dzielnicach dawniejszego zaboru pruskiego, a w szczególności na Górnym Śląsku.

Prosimy posłów i senatorów, ażeby stanęli bezwzględnie w obronie słusznych praw wierzytelności wszelkich wierzytelności, oraz posiadaczy marek niemieckich i przeprowadzili możliwie jak najprędzej zniesienie krzywdzących ustaw i dekretów, ponieważ wszystkie dotychczasowe ustawy waloryzacyjne, dekryty i rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych i publiczno-prawnych sprzeciwiające się duchowi Konstytucji podkopują zaufanie do Skarbu Państwa.

—X—

Wyrzucenie Kustosa.

Z PARTJI ZW. OBRONY GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Wczoraj w sali Długajczyka w Katowicach na placu Miarki członkowie Gł. Zarządu i prezesowie filij Z. O. G., zastanawiając się nad zdradziecką, demoralizującą a więc szkodliwą działalnością Kustosa wobec Z. O. G., jego członków i całego Państwa i społeczeństwa jednomyślnie uchwalili następującą

Rezolucję:

1) Zebrani przysięgli do przekonania, że Kustos, prezes Z. O. G., wybrany przez lud górnośląski, zdradził jego przez solidaryzowanie się z Niemcami i zaprzedał nas Górnoślązaków.

2) Zebrani, demaskując Kustosa, który nawewnątrz i zewnątrz Z. O. G. postępowaniem swoim demoralizuje nas Górnoślązaków, a swoją zdradziecką pisaniną w gazecie swojej rzuca na wszystko co polskie, błotem, stwierdzili, że Kustos jest li tylko wyżywką ludu górnośląskiego wyłącznie dla własnych korzyści i interesów.

3) Zebrani stwierdzili, że Kustos, wyżywkując nieświadomość niektórych warstw ludu górnośląskiego, krytykuje w sposób różnorodny lecz bezpodstawny, czynnik miarodajny państwa i społeczeństwa, zarabając przytem spory grosz — a sam, będąc najgorszym demoralizatorem i renegatem, postępowaniem swem balamuci lud górnośląski i szkodzi mu na każdym kroku, tak, iż wszystkie władze państwowe, komunalne i cywilne przyjszy musiały do przekonania, iż tacy jak Kustos, są i wszyscy członkowie Z. O. G.

4) Zebrani stwierdzili, że Kustos postąpił

w Radzie miejskiej w Katowicach jak Judasz i renegat, gdyż został sekretarzem Zarządu Rady miejskiej przez partię niemieckie bez porozumienia się z głównym zarządem Z. O. G., przez co zdradził członków Z. O. G. i wyłamał się z dyscypliny ustaw Z. O. G.

5) Wszyscy zebrani stwierdzili, że nie są „kustosowcami”, lecz polskim ludem górnośląskim i członkami Z. O. G., o czym świadczy ich postępowanie obecnie i świadczyć będzie nadal.

6) Zebrani wskutek poprzednio podanych punktów uchwaliłi jednomyślnie wykluczyć Kustosa z prezesostwa i członkostwa Z. O. G. postanowili zmienić nazwę Związku i nadać mu następującą taktkę i klerunek:

1) Zreorganizować Zarząd Główny i cały Związek i skierować go na tory nieszkodzące ani członkom ani też Państwu i społeczeństwu

2) Prowadzić politykę na gruncie narodowości polskiej, broniąc uprzywilejowanych praw Górnoślązaków.

3) Zorganizować jednolity front Partii Polskiego Górnośląskiego Ludu w ramach praw i zwyczajów tego narodu, ażeby zapanował spokój, ład i porządek w granicach Górnego Śląska i całego państwa polskiego.

4) Prowadzić politykę sanacyjno-gospodarczą dla dobra Górnoślązaków i całego państwa i społeczeństwa.

5) Postępować solidarnie z stronnictwami polskimi w interesie całego państwa, potępiając przytem dotychczasową szkodliwą i renegacką robotę Kustosa.

Następują podpisy tymczasowego nowo-
wybranego zarządu z pośród obecnych.

ZE SPORTU.

Wyniki sportowe.

I. F. C. KATOWICE „RUCH” HAJDUKI W.
Pierwsza walka o mistrzostwo „Ligi”.
7:0 (2:0)

Przeszło 7000 widzów przyglądało się zmaganiu naszych najlepszych drużyn footballowych na Śląsku. Wynik powyższy nie jest właściwym probierzem sił obu drużyn, a tylko przypadek przyczynił się do tak wysokiej porażki „Ruchu”.
Drużyna Ruchu wystąpiła w następującym składzie: w bramce Kremer, obrońca Kuc i Kusz, pomoc: Badera, Gonsior i Kacy; atak: Kaluża, Czernikowski, Loewie, Sobota i Frost.

I. F. C. w bramce Goerlitz II: obrona:

Wieczorek i Zajt; pomoc: Bischoff, Tichauer i Wylezol; atak: Joschke, Kosok II, Dittmer, Goerlitz I, Kosok.

W pierwszej połowie gry Ruch gra przeciw wiatrowi, ma jednak miejscami przewagę i zagraża bramce przeciwnika. Tylko brak decyzji pod bramką I. F. C. strzoków Ruchu niweczy wszelkie ataki. I. F. C. miał za to więcej szczęścia. Kosok w pierwszej połowie wyżywkując nieporozumienie obrońców i nieuchronnie dwa razy strzela do bramki. W drugiej połowie prześladowa bramkarza „Ruchu” fatalny „pech”. Trzecia bramka, bardzo łatwa do obrony strzela Goerlitz. W dalszym ciągu gra mniej interesująca, ze względu na pewną rezygnację drużyny Ruchu. Bądź co bądź obie

drużyny pokazały bardzo ładną grę, bez jakichkolwiek zgrzytów brutalności. Prowadził zawody sędzia Hanke z Łodzi. Najlepszym na boisku Goerlitz II w bramce I. F. C.

„Iskra” — kolejowy K. S. Katowice.
3:2 (0:2)

Walka o mistrzostwo klasy „A”

Diana Katowice — Orzeł Welnowiec.
2:1 (1:1)

Walka o przejście do klasy „A”. Gra przez cały czas wyrównana. Bramki dla gospodarzy zdobyli Latacz i Hugo Machinek.

Zależe 06 Pierwszy K. S. Tarnowskie Góry.
4:0 (2:0)

Walka o mistrzostwo klas „A”. Bardzo ładna gra, stojąca na wysokim poziomie technicznym. Z graczy wyróżniał się Wüstholtz po stronie gospodarzy i Braumann z drużyny gości. Bramki dla miejscowych zdobyli: Krist i Skiba po jednej, Harbola 2.

Zależe 06 rez. — Pierwszy K. S. rez.
4:1 (4:1)

Zależe 06 ml. — Polcyjny K. S. I ml. 4:2

Zależe 06 II ml. — Polcyjny K. S. II ml. 1:0

Zależe 06 III ml. — Polcyjny K. S. III ml. 5:1

Polcyjny K. S. — Rybnik 20
4:2 (2:1)

Walka o mistrzostwo „B-Ligi”.

Naprzód Ruda — Naprzód Zależe
3:2 (0:2)

Walka o mistrzostwo B-Ligi. Z graczy wyróżniał się znakomity bramkarz gospodarzy. Bramki zdobyli dla miejscowych Holeyik 2 i Ciupała 1.

POZNAŃ 3. 4. (Be). — Czarni Lwów.
0:3 (0:2)

Walka o mistrzostwo Polski. Drużyna „Czarnych” grała nadzwyczaj ambitnie i na obcym terenie miała znakomitą drużynę Warty pokonać. Bramki dla gości zdobyli Kawka 2 i Chmielewski 1. Widzów przeszło 5000.

LWÓW 3. 4. (BE). — „Hasmonea”

7:1 (3:0)

Spotkanie dwóch lokalnych rywali było nielada sensacją dla Lwowa, to też nie dziwnego, że już kilka godzin przed meczem wszystkie miejsca były wyprzedane. W walce również o mistrzostwo Polski Hasmonea poniosła dotkliwą porażkę.

„Lechia” — 40 p. p.
4:2 (2:2)

WARSZAWA 3. 4. (BE). — Legia.

4:1 (0:0)

BYTOM 3. 4. (BE). — Naprzód Lipiny.

1:1 (0:1)

Polska drużyna — bez swoich najlepszych, którzy jako wojskowi nie mogli wziąć udziału w zawodach. Jedyną bramkę zdobył Walla. Gospodarze rewanżowali się z karnego.

MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE.

W drugim i ostatnim dniu o mistrzostwa w boksie osiągnięto następujące wyniki w Katowicach.

Waga musza: mistrzostwo zdobył mistrz zeszłoroczny Moczek z T. G. Sokół II Katowice.

Waga kogucia: mistrzem został Pyka z Boksing Club Król. Huta.

Waga półciężka: mistrzostwo zdobył mistrz zeszłoroczny Iwański z T. S. Unja Poznań.

Waga lekka: mistrzostwo zdobył mistrz armji Wende z K. S. 09 Mysłowice.

Waga półśrednia: mistrzostwo zdobył mistrz zeszłoroczny Arski z K. S. Warta Poznań.

Waga średnia: mistrzostwo zdobył Harry Tserri (Czarnecki) Łódź.

Waga półciężka: mistrzostwo zdobył Gerbich z K. S. Krusze Ender Łódź.

WALKI O MISTRZOSTWO W BOKSIE W KATOWICACH.

W sobotę rozpoczęły się w Katowicach walki bokserskie o mistrzostwo Polski. Do zawodów stanęli bokserzy z wszystkich prawie dzielnic Polski. Wyniki z pierwszego dnia są następujące: w wadze półciężkiej Gerbich (Krusze-Ender Łódź) contra Kupka (Boksing Klub Katowice). Dotychczasowy mistrz Polski górował celowością uderzeń, jednak wykazał mniej wytrzymałość, jak jego przeciwnik. Kupka młody 18-letni bokser, walczył przez cały czas z uśmiechem na ustach, wykazał nadzwyczajną wytrzymałość i tylko brak rutyny przyczynił się do jego porażki. Zresztą u niejednych wątpliwe na punkty. Gerbich nie jest już tym pięściarzem, jakim widzieliśmy go przed kilku laty, walczącego przeciw Rischklemu.

W drugiej parze w wadze półciężkiej walczył Włodarczyk Unja Poznań przeciw Cendrowskiemu Varsovia Warszawa. Spotkanie się dwóch dawniejszych harcerzy. Cedrowicz miał twardsze uderzenia, lepszy technicznie, przegrał jednak na punkty, tak samo z braku rutyny jak poprzednio Kupka, tylko, że został wyliczony. Walka ta była bardzo krwawa. W pierwszej rundzie krwawi Włodarczyk, na punkty zwycięża Cendrowski. Traci je jednak w następnych rundach, w których kilka razy jest knowdown.

Teatr i Estrada

△ Gościnny występ Olgi Olginy.

Wybitna primadonna scen zagranicznych, p. Olga Olgina, znana zaszczytnie naszej publiczności z gościnnych występów w „Traviacie” wystąpi gościnnie w operze katowickiej tylko jeden raz we wtorek dnia 5 kwietnia w operze Verdi’ego „Rigoletto”. Niewątpliwie występ Olgi Olginy ściąganie liczne rzesze muzykalnej publiczności.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Poniedziałek: niema przedstawienia.

Wtorek: „Rigoletto” (występ Olginy).

ZŁOTYCH

600000

400000

200000

100000

100000

200000

100000

100000

200000

100000

WSTĄP DO NAS

KUP NASZ LOS

Powyzsze sumy każdy może wygrać kupując los w jedynej największej, najstarszej i najszcześliwszej kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka

CENTRALA:

Warszawa, ul. Marszałkowska 146.

ODDZIAŁY:

I. Bieleńska 3, II. Krakowskie Przedmieście 37,

III. Królewska 43 IV. Nalewki 42.

w Łodzi, Piotrkowska 72 gmach Grand Hotelu.

TYLKO ZA ZŁ. 10

grać można przez wszystkie 5 klas a mianowicie: wygrywający stawke

w kl. I otr. „DARMO” /os do kl. II

„ „ II „ „ „ „ III

„ „ III „ „ „ „ IV

„ „ IV „ „ „ „ V

W ten sposób do wszystkich 5-klas

1/1 los kosztuje tylko zł. 40

1/2 losu kosztuje tylko zł. 20

1/4 losu kosztuje tylko zł. 10

Co drugi numer wygrywa.

Ciągnięcie rozpoczyna się dnia 13 kwietnia i trwać będzie 6 miesięcy t. j. do dnia 16 września br. włącznie.

FIRMA EGZ. OD 1835 r.

Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74.

Konto P. K. O. dla Łodzi 642-09

Szczeście zawsze sprzyja posiadaczom naszych losów.

Kolektura nasza wypłaca już wiele, wiele milionów złotych, uszczęśliwiając setki tysięcy osób

Kupno i sprzedaż dolarówek.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie. wysyłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

ZAMÓWIENIE POL.

Do jedynej największej i najszcześliwszej w Polsce kolektury

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa Marszałkowska 146.

Niniejszem zamawiam do 1 kl. 15 Lot. Państw.

całych po zł. 40.—

połowek po zł. 20.—

ćwiartek po zł. 10.—

Należytość za losy wpłacić do PKO na Nr. 9374, czekiem nadesłanym przez kolekturę.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

BIŁA CZEREŚNIA Nowość. BIAŁY JARZĘBIAK **najwykwintniejsze wódki wytrawne.** **HARTWIG KANTOROWICZ NAST.**

Bo 1277

Zastępstwo i skład na Górny Śląsk: *Fr. Kaptur, Katowice, Szopena 7.*

Mobilizacja wszystkich tych, którzy szczęścia szukają!

Wzywamy wszystkich: kto chce poprawić swój byt, kto chce zdobyć bogactwo, do nabycia losu do 1-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, w jedynej powszechnie znanej ze swego szczęścia najstarszej i największej kolekturze:

Górnośląski Bank Górnico-Hutniczy S. A. **w Katowicach, św. Jana 16 -- Tel. 24-38, 11-76**

lub w Oddziale w Król. Hucie, przy ul. Wolności 26 -- Tel. 14-10.

P. K. O. konto No. 304 761.

gdzie szczęście stale sprzyja naszym graczom.

Główna wygrana: zł. 600.000

poza to wygrane po zł. 400 000, 200 000, 100 000, 60 000, 50 000 itd. na ogólną sumę zł. 16 000 000. Najlepsza loteria w świecie! Co drugi los wygrywa! U nas nikt przegrać nie może! Ciągnięcie 1-szej klasy odbędzie się już dnia 13. i 14. kwietnia.

Cena losów: $\frac{1}{1}$ losu zł. 40.-, $\frac{1}{2}$ losu zł. 20.-, $\frac{1}{4}$ losu zł. 10.-

Listowne zamówienia załatwia się szybko i akuratnie odwrotną pocztą — Plany gry bezpłatnie.

Jadalnie, Sygnali, Gabi-
nety, salony, Łóżka me-
lowe, Ołomany, Hoidal-
: : Materace, Wózki. :

DOM MEBLOWY

**P
L
E
S
Z
O
W
S
K
I**

Kraków, Mały Rynek 2
Udogodnienia przy kupnie.

Dywany, Chodniki, Firanki,
Porcelany, Kapy, Serwety,
Narzuty, Brokaty, Koce
: : : 11 p. tow. : : :

Ogłoszenie o przetargu

L. Kr. I. 509.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje publiczny przetarg ofertowy pisemny na wykonanie budowy drugiego odcinka normalnotorowej linii kolejowej Ustroń—Wisła—Głębiec od km. 7.00 do km. 9.55, położonego na terytorium gminy Wisła (Śląsk Cieszyński).

Bliższe warunki przetargu ogłasza się równocześnie w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego. Plany projektu przeglądać można w Wydziale Komunikacji i Robót Publicznych Województwa Śląskiego w Katowicach, Szkoła Szafranka, pokój nr. 24 od dnia 7 kwietnia br.

Termin wnoszenia ofert do dnia 28-go kwietnia 1927 r.

Oferty wnoszą tylko firmy, wykazujące się długoletnią praktyką w budownictwie kolei i posiadające odpowiednią zdolność finansową.

Katowice, dnia 30 marca 1927 r.

Za Wojewodę:

(—) Dr. Banaszkiewicz.

Naczelnik Wydziału Kom. i Robót Publ.

Szukujemy

inżyniera-mechanika

narazie kawalera z praktyką najmniej dwuletnią w większych Zakładach chemicznych.

Podania z curriculum vitae wraz z odpisami świadectw z odbytej praktyki, których nie zwracamy nadsyłać najpóźniej do 15 IV, pod adresem: 1374

Pofurzyckie Zakłady Chem. „WANDA”
w Krystynopolu (Małopolska).

Zwracamy się do wszystkich!

Zechciejcie skosztować wyroby szwajcarskiej fabryki czekolady

G. G. Lardelli. Warszawa

a pewni jesteśmy, że stałe nasze tylko słodycze jadać będziecie, przekonawszy się o ich pierwszorzędnej jakości Polecamy jako jedyne pod względem dobroci:

lasy śmietankowe (tak zw. „stolwerki”).

Clagutki kremowe.

Czekoladki deserowe w kilkudziesięciu odmianach.

Czekolady tabliczkowe w różnych smakach.

Cukierki atlasowe czekoladki nadziewane Bonbonierki, konserwy i wiele innych.

Zastępstwo na Małopolskę i Śląsk, **ZWIĄZEK KUPCÓW „ALLIANCE”**

Sp. z ogr. odp.

Kraków Biuro i hurt Rynek 31.

Sklep detaliczny ul. Szewska 11.

Zadajcie wszędzie! Bg 407.

Karta zamówień.

Do Górnośl. Banku Górnico-Hutniczego S. A.
Katowice, ul. św. Jana 16

Niniejszym zamawiam do 1-ej kl. 15-ej Lot.

..... czwartek po zł 10

..... połówek po zł 20

..... całych po zł 40

Należność wpłacam na konto P. K. O. Nr. 304761, lub proszę pobrać pocztą.

Imię i nazwisko

Dokładny adres



Korespondentka

polsko-niemieckiego, ze znajomością księgowości, poszukuje instytucji bankowa od zaraz wzgl. od 1. kwietnia. Pierwszeństwo mają znający język francuski. Oferty pod Skrytką pocztową 306 Katowice. L 1382

Piwo pojedyncze

smaczne i pożyteczne

Browar Balder
Królewska Huta,

ulica Wolności 86, 1316

Sprzedaż co wtorek i piątek
od godziny 7-mej rano do 13-tej.

Wapno

rolnicze drobne oraz mielone o wysokiej zawartości tlenku wapnia polecamy po cenach konkurencyjnych do natychmiastowej wysyłki — Wapienniki, Kamieniołomy i Fabryka Mielonego Wapna w Pławie. Zamawiać Płaza pocztą Chrzanów, lub Kraków, Straszewskiego 27. Bo 1331

Paniom. chorym na anemię, udzielam bezpłatnie porady jak pozbyłam się anemii i pławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Pani Keków, Gdańsk, Langgasse 13 II.

BACZNOŚĆ MIŁOŚNICZY ROBÓT RĘCZNYCH

Na ogólne żądanie Pań, prowadzę jeszcze tylko do 5 kwietnia ostatnie pośpieszne lekcje wyrobu dywanów perskich, na ramach, na które zostanie przyjeta zbiorowa ilość pań i panów. Lekcje trwają cały dzień. Wpisy oraz informacje Król. Huta, ul. Gimnazjalna 17. Zaznaczam, że lekcje te są ostatnie na Śląsku i dnia 5 kwietnia br. wyjeżdżam na Pomorze.

Właściciel wytwórni i nauczyciel
KAROL LITWINOWICZ.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz ni/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiana, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czworonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach 5) Prawo inkasowania należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasantom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.

PRZY WIOSENNEM OCZYSZCZANIU MIESZKAŃ NALEŻY ROZPYLIĆ

FLIT

niszczy

MOLE, PLUSKWI, KARALUCHY
i wszelkie inne owady i ich zarodki

Standard-Nobel w Polsce Sp. Akc. Warszawa, Al. Jerozolimskie 57

+ K. KRAUSE +

(Właściciel Kazimierz Krause)

Telefon 753

Rok założ. 1906.

Królewska Huta, Rynekowa 6

poleca po najtańszych cenach:

Chemikalia, farby lakiery, nokosi, szlak, klej, kredę, gips, cement. — Olej i pasty do podłóg. — Benzynę i smary. Przy większym odbiorze — ceny niższe.

Sprzedaż

LIMUZyna samochód 6-cio osobowy mało używany do sprzedania. Oglądać można przy ul. Jagiellońskiej 6 I.

WYSPRZEDAŻ

2 powozy, bryczka poznawska Sosnowiec, Sienkiewicza nr. 1a. 1399 a.

Poszukują pracy

SZOFR mechanik z długoletnią praktyką jak jazdy tak i przeprowadzenia remontu wozów pragnie

zmienić posadę w tym zakresie. Miejsce wość obojętne. Łaskawe zgłoszenia skierować do Poniżej pod „Szofer”. 1355 a.

MLODZIEŃC kat. lat 19, znający księgowość stenografię polsko-niem., rachunki kupieckie, i pisanie na maszynach, poszukuje początkującej posady. Łaskawe oferty do admistr. „Polonii”, pod „M. H.” 1367 a.

POCZATKUJĄCA

stenotypistka ze znajomością języka polskiego, niemieckiego, stenografii polskiej, z praktyką buchaltaryjną poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia pod: „Stenotypistka” do „Polonii”. 1358 a.

Korespondentka

polska, pisząca na maszynie

poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia proszę kierować do „Korespondentka”. 1381 a.

PANIENKA

lat 15 ze znajomością pisania na maszynie i stenografią poszukuje posady w biurze za niskim wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „Paniemka” do „Polonii” w Katowicach. 1375 a.

Matrymonialne

Rodzicom, panom, wdówkom poleca się do kojarzenia małżeństw (17-letnia praktyka) z filią w Bydgoszczy. Zgłoszenia: Pani z domem inteligentnych z posagiem 5000 do 100 000 zł, gotówki lub realnościami, Panowie: właściciele majątków ziemskich do 3000

możę, lekarze, prawnicy, profesorowie, kupcy, przemysłowcy. Józefa Kłopotka, Katowice, Mariacka 31. (Na odpowiedź 40 gr.) 1393 a.

Pokoje umeblovane

Małżeństwo z jednym dzieckiem poszukuje od 1 maja bez względu na okolicę 2-3 umeblovanych pokoi ewtl. z całym utrzymaniem. Zgłoszenia uprasza się do „Polonii” pod: „Małżeństwo”. 1390 a.

Nauka i wychowanie

KURS stenografii, pisanie na maszynie, korektura, pisownia polskiej i księgowości umeblovane od godziny 8-6 wieczorem. Wpisy przez cały dzień Katowice. Plac Mariacki, Dom Związkowy. 1390 a.